

Sygn. akt III AUa 379/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. w Szczecinie

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 października 2016 r. sygn. akt VI U 1100/16

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Ua 379/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 lutego 2015 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. W. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia, z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ rentowy uznał za udowodnione przez ubezpieczonego 8 lat, 3 miesiące i 23 dni stażu pracy w warunkach szczególnych. Natomiast do okresu pracy w szczególnych warunkach nie uznano zatrudnienia w (...) w S. od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. oraz w Przedsiębiorstwie (...) S.C. od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. W. podniósł, że w okresie zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych na stanowisku monter-mechanik, natomiast pracując w Przedsiębiorstwie (...) s.c. w R. jako pracownik fizyczny wykonywał prace przy wytwarzaniu śruty na stanowisku robotnik za i wyładunkowy zbóż, komponentów paszowych i paszy gotowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji. Organ wskazał, że do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie uwzględnił okresu od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. z tytułu zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. z uwagi na brak świadectwa pracy, o którym mowa w § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz okresu od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) s.c. z uwagi na rozbieżności co do charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Ze świadectwa pracy z dnia 28 lutego 1999 r. wynika bowiem, że ubezpieczony zatrudniony był jako robotnik gospodarczy, przy czym w pkt. 8b świadectwa nie wskazano, aby ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Natomiast w świadectwie pracy w szczególnych warunkach z dnia 28 lutego 1999 r. podano, że ubezpieczony w spornym okresie zatrudniony był przy wytwarzaniu śruty.

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. W. urodził się w dniu (...) Jego łączny staż ubezpieczeniowy (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosił 10 lat, 3 miesiące i 9 dni. Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

W dniu 27 listopada 2014 r. ubezpieczony złożył w ZUS wniosek o emeryturę.

Ustalając prawo ubezpieczonego do świadczenia organ rentowy ostatecznie przyjął za udowodnione 10 lat, 3 miesiące i 9 dni stażu pracy w warunkach szczególnych z tytułu zatrudnienia:

- w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. od 3 lipca 1972 r. do 24 kwietnia 1973 r. oraz od 2 maja 1975 r. do 18 stycznia 1976 r. na stanowisku kierowcy ciągnika;

- w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. od 19 stycznia 1976 r. do 25 kwietnia 1981 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony,

- w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. od 26 kwietnia 1981 r. do 31 października 1982 r. na stanowisku kierowcy autobusu o licznie miejsc powyżej 15,

- oraz okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od 25 kwietnia 1973 r. do 10 kwietnia 1975 r.

M. W. w okresie od 15 marca 1971 r. do 31 lipca 1993 r. w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudniony był w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R.. W okresie zatrudnienia ubezpieczony kolejno zajmował stanowiska:

- od 15 marca 1971 r. do 30 lipca 1972 r. pracownika fizycznego produkcji roślinnej,

- od 31 lipca 1972 r. do 24 kwietnia 1973 r. oraz od 2 maja 1975 r. do 18 stycznia 1976 r. kierowcy ciągnika,

- od 19 stycznia 1976 r. do 25 kwietnia 1981 r. kierowcy samochodu ciężarowego,

- od 26 kwietnia 1981 r. do 31 października 1982 r. kierowcy autobusu o liczbie miejsc powyżej 15,

- od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. monter mechanika,
- od 16 stycznia 1987 r. do 31 stycznia 1990 r. Przewodniczącego ZZPR,
- od 1 lutego 1990 r. specjalisty ds. zaopatrzenia.

W okresie zatrudnienia od 25 kwietnia 1973 r. do 10 kwietnia 1975 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową.

W trakcie zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. z dniem 1 listopada 1982 r. ubezpieczony został przeniesiony na stanowisko monter-mechanika przy naprawach sprzętu samochodowego, gdzie pracował aż do 15 stycznia 1987 r. W trakcie tego zatrudnienia M. W. wykonywał naprawy taboru samochodowego. Najczęściej zajmował się naprawą hamulców, osi, demontażem skrzyni biegów. Ubezpieczony wykonywał naprawy pojazdów mechanicznych w kanale, poza kanałem, naprawiał także pojazdy w terenie. W warsztacie, w którym pracował ubezpieczony był jeden kanał wykopany i jeden najazdowy. W warsztacie pracowało ok. czterech mechaników.

W okresie od 16 stycznia 1995 r. do 28 lutego 1999 r. ubezpieczony zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) s.c. na stanowisku robotnika gospodarczego załadunkowego zbóż, komponentów paszowych i paszy gotowej. Do obowiązków ubezpieczonego pracującego na etacie robotnika gospodarczego w mieszalni pasz należało śrutowanie, wożenie wózkami śruty, workowanie, rozładunek i załadunek samochodów. Przez cały okres zatrudnienia wnioskodawca pracował przy wytwarzaniu pasz i śruty, świadcząc pracę w szczególnych warunkach.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1b pkt 20, art. 184 ust. 1 i 2 w związku art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie) i mając na uwadze, że w załączniku do rozporządzenia, w Wykazie A w dziale XIV, dotyczącym prac różnych pod pozycją 16 wskazano, że pracami w warunkach szczególnych są również „prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych”, z kolei w dziale X, pod poz. 10 jako prace w warunkach szczególnych wskazano prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty, Sąd Okręgowy uznał odwołanie okazało się nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że M. W. w toku niniejszego postępowania domagał się doliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. na stanowisku monter mechanika oraz od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...) s.c. na stanowisku robotnika gospodarczego przy wytwarzaniu śruty. Organ rentowy odmówił uwzględnienia pierwszego ze spornych okresów z uwagi na nielegitymowanie się przez ubezpieczonego świadectwami wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Odnośnie zaś drugiego spornego okresu, organ rentowy zwrócił uwagę na rozbieżności w dokumentach co do charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Spełnienie pozostałych przesłanek wymaganych do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury nie zostało natomiast przez organ emerytalny zakwestionowane.

Mając na uwadze powyższe w ramach postępowania dowodowego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego oraz w jego aktach osobowych, a także dowód z zeznań świadków J. Ż., G. W., S. A., H. K., W. B., A. G., A. S., J. G..

Najpierw sąd pierwszej instancji wskazał, że aby możliwym było przyznanie M. W. prawa do emerytury konieczne było wykazanie przez niego, że w warunkach szczególnych pracował we wszystkich wskazywanych przez siebie zakładach. Dopiero bowiem uwzględnienie okresów zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w (...) R. oraz od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w PW (...) s.c. pozwoliłoby na stwierdzenie, że M. W. legitymuje się wymaganym co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Tymczasem – w ocenie tego sądu – zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawę jedynie do przyjęcia, że w warunkach szczególnych ubezpieczony pracował wyłącznie w okresie zatrudnienia od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku robotnika gospodarczego. Odnośnie tego okresu sąd zwrócił bowiem uwagę, że świadkowie potwierdzili, iż w omawianym okresie do obowiązków ubezpieczonego należało wyłącznie wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy robotnika gospodarczego w mieszalni pasz przy wytwarzaniu śrutu .

Jednak powyższe ustalenie okazało się niewystraszające dla uznania odwołania za uzasadnione, gdyż okres ten łącznie z okresem już uwzględnionym przez organ rentowy jest krótszy niż 15 lat.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie miał podstaw, by uznać, iż w warunkach szczególnych ubezpieczony pracował również w okresie zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R.. Z uwagi na podnoszony przez ubezpieczonego argument, że swoje obowiązki wykonywał w kanałach remontowych – istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała właśnie częstotliwość wykonywania przez M. W. napraw pojazdów w kanale remontowym. Jednak z ustaleń poczynionych przez sąd meriti w oparciu o zeznania świadków wynika, że ubezpieczony nie zawsze wykonywał pracę właśnie takiego rodzaju. Z zeznań świadka H. K., W. B. wynika bowiem, że ubezpieczony faktycznie wykonywał napraw pojazdów, niemniej wykonywał je nie tylko w kanale, ale także poza nim, w warsztacie, a także i w terenie. Świadek H. K., bezpośredni przełożony ubezpieczonego, zeznał, iż „nie wszystkie naprawy były wykonywane w zakładzie w R.”. Także S. A. zeznał, iż „jeżeli była usterka, która nie wymagała wjazdu na kanał, to naprawę wykonywało się na zewnątrz”.

Podsumowując, sąd pierwszej instancji biorąc pod uwagę ówczesne realia, jak i opis warsztatu (jeden kanał wykopany i jeden najazdowy) i wykonywanych w nim prac przedstawionych przez świadków i samego ubezpieczonego, nie sposób uznać, aby praca w nim mogła być tak zorganizowana, aby wszyscy mechanicy wykonywali pracę wyłącznie w kanałach remontowych. Po pierwsze bowiem, warsztat ten nie był wyspecjalizowany wyłącznie w naprawach podwozi i wykonywane w nim były inne naprawy, po drugie zaś, jednocześnie naprawiano więcej niż jeden pojazd, podczas gdy warsztat był wyposażony tylko w dwa kanały remontowe. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że kilku mechaników mogło stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracować tylko w kanałach. Skoro zaś wszyscy mechanicy mieli taki sam zakres obowiązków i nie byli dzieleni na tych, którzy pracują wyłącznie w kanałach i wyłącznie poza kanałem, to pewnym jest, że ubezpieczony nie pracował tylko w kanałach.

Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że nie należy także tracić z pola widzenia faktu, iż w ocenie samego pracodawcy ubezpieczonego praca, jaką wykonywał w spornym okresie, nie była pracą świadczoną w warunkach szczególnych, o czym świadczy fakt, iż za okres ten nie wystawiły mu świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Przy czym, należy mieć na uwadze, iż pracodawca mając na uwadze charakter wykonywanych prac przez ubezpieczonego we wcześniejszym okresie zatrudnienia tj. pracy kierowcy ciągnika, kierowcy samochodu ciężarowego, kierowcy autobusu o licznie miejsc powyżej 15 wystawił mu stosowne świadectwa, potwierdzające wykonywanie prac w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd uznał, że ubezpieczony nie spełnił przesłanek warunkujących nabycie przez niego prawa do emerytury, wobec czego odwołanie jako bezzasadne - na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. – oddalił.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się M. W., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

I. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za jego podstawę poprzez uznanie, że ubezpieczony wykonywał naprawy pojazdów mechanicznych w kanale, poza kanałem, a także naprawiał pojazdy w terenie, w sytuacji gdy świadkowie (m.in. J. Ż.) oraz ubezpieczony oświadczyli, że pracował on w okresie 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. jako monter -mechanik tylko w kanałach remontowych;

II. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za jego podstawę poprzez uznanie, że ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych wyłącznie w okresie zatrudnienia od 16 lipca 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...), w sytuacji gdy zeznania świadków oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy wskazują, że M. W. pracował w szczególnych warunkach także w okresie od 16 stycznia 1995 r. do 30 czerwca 1995 r. oraz w okresie 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r.;

III. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się uznaniem, że okres pracy ubezpieczonego od 16 stycznia 1995 r. do 30 czerwca 1995 r. w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku robotnika gospodarczego w mieszalni pasz przy wytwarzaniu śruty nie stanowi pracy w szczególnych warunkach;

IV. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe, nie odpowiadające przepisom prawa sporządzenie jego uzasadnienia, które uniemożliwiło dokonanie ubezpieczonemu oceny toku wyводу prowadzącego do wydania zaskarżonego orzeczenia, polegające na zaniechaniu wyjaśnienia przyczyny, dla której Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka J. Ż.;

V. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. tj. naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów oraz pominięcie dowodów istotnych dla sprawy, w tym zeznań świadka J. Ż. i braku uzasadnienia przyczyn, dla których odmówiono temu dowodowi wiarygodności, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez sąd pierwszej instancji wadliwych ustaleń faktycznych;

VI. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niepełną i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędnym ustaleniem, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w okresie od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. oraz od 16 stycznia 1995 r. do 30 czerwca 1995 r. nie znajduje się w wykazie A w dziale XIV dotyczącym prac różnych pod pozycją 16 oraz w dziale X pod poz. 10 będącym załącznikiem do rozporządzenia;

VII. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę dowodów, w tym zeznań świadków i uznanie, że ubezpieczony w okresie od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. wykonywał prace nie tylko w kanale, ale także poza nim;

VIII. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków i uznanie, że wszyscy mechanicy mieli taki sam zakres obowiązków i nie byli dzieleni na tych, którzy pracują wyłącznie w kanałach i wyłącznie poza kanałem podczas, gdy takich ustaleń nie można uczynić na podstawie materiału zgromadzonego w trakcie postępowania w sprawie.

Apelujący wniósł o uzupełniające przesłuchanie świadka H. K. na okoliczność ustalenia jaki był zakres obowiązków ubezpieczonego na stanowisku monter-mechanika oraz czy zakres obowiązków pozostałych mechaników zatrudnionych w okresie od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. był taki sam jak ubezpieczonego.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 27 lutego 2015 r. i przyznanie M. W. prawa do emerytury,
- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem spisu kosztów złożonych na rozprawie
- a także przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem odwoławczym według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz orzeczenia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że świadkowie przesłuchani w sprawie wskazali, iż M. W. zajmował się wyłącznie naprawą samochodów i tylko w kanale remontowym.

Zatem w ocenie ubezpieczonego sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że wykonywał on prace nie tylko w kanale, ale także poza nim, w warsztacie, a także w terenie, albowiem takich wniosków nie sposób wyprowadzić z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Przy czym, apelujący przyznał, że nie ulega wątpliwości, iż naprawy samochodów wykonywane były, jeżeli usterka tego nie wymagała, poza kanałem. Zdarzały się też przypadki, że naprawa odbywała się poza terenem. Jednak świadkowie nie wskazali, że M. W. dokonywał napraw samochodów poza kanałem, a tym bardziej poza warsztatem. W warsztacie zatrudnionych było wówczas czterech mechaników, a zarówno z zeznań świadków jak pozostałego materiału dowodowego nie wynika, jaki był zakres pozostałych pracowników. Dlatego też nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że wszyscy mechanicy mieli taki sam zakres obowiązków i nie byli dzieleni na pracujących wyłącznie w kanałach i wyłącznie poza kanałem, albowiem powyższe nie znajduje ono oparcia w zebranych materiale dowodowym.

Ponadto skarżący zaznaczył, że zdarzyć się mogło, iż do usunięcia awarii, niezbędne było wykonanie zadania, którego nie sposób było dokonać w kanale, na przykład: przygotowanie elementu do wymiany, zespawanie jakiś element z góry, wymiana klocki hamulcowe, które to prace ubezpieczony wykonywał. Nie można jednak uznać, że tego rodzaju czynności pozbawiają pracę wykonywaną przez ubezpieczonego, w spornym okresie, przymiotu pracy w warunkach szczególnych. Mimo, iż były one wykonywane poza kanałem, to pozostawały w ścisłym związku z wykonywaną przez ubezpieczonego pracą w kanale remontowym, i realizowane były w ramach określonego ciągu technologicznego, co de facto nie zmienia charakteru jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jednocześnie apelujący podkreślił, że nie zajmował się pracami lakierniczym, czy blacharskim, które pozwalałyby przyjąć, iż naprawy w kanale wykonywał od czasu do czasu, a zasadniczy charakter pracy polegał na czymś innym.

Odnośnie drugiego spornego okresu apelujący podniósł, że nie ulega wątpliwości, iż od początku zatrudnienia tj. od 16 stycznia 1995 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę robotnika gospodarczego w mieszalni pasz przy wytwarzaniu śruty. Powyższą okoliczność potwierdzili bowiem wszyscy dopuszczeni w sprawie świadkowie. Zatem nieuznanie przez sąd pierwszej instancji okresu zatrudnienia od 16 stycznia 1995 r. do 30 czerwca 1995 r. jako pracy w szczególnych warunkach jest całkowicie bezpodstawne.

W ocenie skarżącego błędna i wybiórcza ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd pierwszej instancji sprawiła, że konieczne jest ponowne przesłuchanie świadka H. K. w celu uzupełnienia stanu faktycznego o okoliczności, które wskażą czy w ramach obowiązków ubezpieczonego na stanowisku monter-mechanik wykonywał on pracę w tylko w kanałach remontowych, czy też poza terenem warsztatu.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości wskazując, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a zarzuty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Organ rentowy podkreślił, że w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd bowiem w pełni zebrał i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

W niniejszej sprawie okolicznością sporną pozostawała wyłącznie przesłanka co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy uznał za udowodnione przez ubezpieczonego wyłącznie 10 lat, 3 miesiące i 9 dni stażu pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony z kolei uważał, że jego staż pracy w warunkach szczególnych powinien zostać uzupełniony dodatkowo o okresy zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. na stanowisku montera mechanika oraz od 16 stycznia 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...) s.c. na stanowisku robotnika gospodarczego załadunkowego zbóż, komponentów paszowych i paszy gotowej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym miejscu podkreślenia przy tym wymaga, że z uzasadnienia sądu pierwszej instancji wynika, że sąd ten uznał, że materiał dowodowy pozwalał na dodatkowe uwzględnienie w stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych wyłącznie okresu zatrudnienia od 16 stycznia 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w Przedsiębiorstwie (...) s.c. na stanowisku robotnika gospodarczego załadunkowego zbóż, komponentów paszowych i paszy gotowej. Sąd Okręgowy nie znalazł jedynie podstaw do uznania, że w warunkach szczególnych ubezpieczony pracował również w drugim wskazywanym przez siebie okresie zatrudnienia tj. w okresie zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. na stanowisku montera mechanika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w powyższym zakresie należy uznać za trafne. Znajduje ono oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wadliwości postępowania przed sądem pierwszej instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Okręgowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych art. 233 k.p.c. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zarzucane przez apelującego uchybienia koncentrują się w głównej mierze wokół procesu oceny materiału dowodowego, w wyniku którego sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne. Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanych sądowi pierwszej instancji przez ubezpieczonego błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd Okręgowy jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAP 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i

ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł. Sąd Okręgowy zebrał w sprawie obszerny i kompletny materiał dowodowy, który poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie, dokonując rzetelnej oceny dowodów w rozumieniu treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji są bardzo szczegółowe, stanowią logiczną, zwartą i przekonującą całość. Zarzuty ubezpieczonego sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący zaledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Ubezpieczony w zakresie zarzutów prawa procesowego podkreśla przy tym wyłącznie wybrane okoliczności, zapominając o potrzebie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego.

Z uwagi na zarzuty apelacji w celu ostatecznego rozstrzygnięcia rozbieżności i usunięcia wszelkich kwestii spornych, sąd odwoławczy przeprowadził przy tym dodatkowo dowód z uzupełniającego przesłuchania świadka H. K.. Mimo tak poszerzonego materiału dowodowego sprawy sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do tego, aby podzielić pogląd wyrażony w apelacji i uznać, że ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. wyłącznie w warunkach określonych w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej w zw. z pkt 16 działu XIV „Prace różne” - prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.

Mając na uwadze argumentację ubezpieczonego zwrócić należy uwagę, że nie każda praca mechanika samochodowego uprawnia do wcześniejszego wieku emerytalnego. Otóż z dobrodziejstwa powołanego wyżej rozporządzenia może skorzystać jedynie mechanik, który wykonywał prace w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych (por. wykaz A dział XIV poz.16 cytowanego rozporządzenia i zarządzenia). Wykładnia przytoczonego zapisu powinna być dokonywana łącznie z § 2 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Innymi słowy mówiąc wnioskodawca powinien stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać prace mechanika w kanale remontowym. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07; z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07 LexPolonica nr 1800555; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329; z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325). Przy uznaniu pracy mechanika za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych wymagane jest zatem, by praca ta była świadczona stale i w pełnym wymiarze w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych.

Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu dotyczącemu błędnych ustaleń faktycznych, wynikało, że ubezpieczony nie pracował w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych (wykaz A dział XIV pkt 6 załącznika do rozporządzenia) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ubezpieczony przedstawił jedynie zwykłe świadectwo pracy, w którym wskazano stanowisko mechanika – bez wzmianki o pracy w kanałach, czy też pozycji załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Nigdzie ponadto w aktach osobowych nie pojawia się jakakolwiek informacja o wykonywaniu pracy w kanałach remontowych, zaś pełna i rzetelnie prowadzona dokumentacja osobowa nie pozwala w tym zakresie na przyjęcie, że była niezgodna ze stanem faktycznym.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie były pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych, w których potwierdził, że ubezpieczony pracował w warunkach



szczególnych w okresach zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika (od 3 lipca 1972 r. do 24 kwietnia 1973 r. oraz od 2 maja 1975 r. do 18 stycznia 1976 r.), kierowcy samochodu ciężarowego (od 19 stycznia 1976 r. do 25 kwietnia 1981 r.), kierowcy autobusu o liczbie miejsc powyżej 15 (od 26 kwietnia 1981 r. do 31 października 1982 r.). Tożsamego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie wystawił natomiast odnośnie okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku monter mechaniczny od 1 listopada 1982 r. do 15 stycznia 1987 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby wnioskodawca faktycznie wykonywał prace w pełnym wymiarze czasu pracy i stale wyłącznie w kanałach remontowych, istniejący pracodawca stwierdziłby to zapewne i wydał wnioskodawcy stosowne świadectwo pracy w warunkach szczególnych, tak jak wydał takie świadectwa w odniesieniu do trzech innych okresów zatrudnienia ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro w danej sprawie pracodawca po dokonanych przez siebie ustaleniach wewnętrznych, nie wydał ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych odnośnie spornego okresu, a jednocześnie uczynił to w odniesieniu do innych okresów zatrudnienia ubezpieczonego, brak jest możliwości przyjęcia, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę o takim szczególnym charakterze.

Niezależnie od tego, że z żadnego dokumentu nie wynika, aby ubezpieczony pracował wyłącznie jako mechanik pojazdów samochodowych w kanałach remontowych, to również takie ustalenie nie mogło być poczynione w oparciu o zeznania świadków i samego ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wprawdzie fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy wyłącznie w kanałach remontowych potwierdzili świadkowie: J. Ż. i żona ubezpieczonego G. W., jednakże Sąd Apelacyjny uznał, że ich zeznania w tym zakresie - w kontekście zeznań pozostałych świadków - należy traktować z dużą ostrożnością. Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że kolejny świadek S. A., który był zatrudniony w (...) w R. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego oraz autobusu zeznał, że prace związane z naprawą pojazdów samochodowych były wykonywane przez mechaników również poza kanałem remontowym. Świadek wyjaśnił w tym zakresie, że jeżeli była usterka, która nie wymagała wjazdu na kanał, to wykonywano prace na zewnątrz. Również zeznania świadka H. K., zarówno złożone w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i w toku postępowania apelacyjnego nie pozwoliły na poczynienie korzystnych dla ubezpieczonego ustaleń. Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie świadek H. K. w czasie uzupełniającego przesłuchania wskazał, że ubezpieczony jako mechanik samochodowy pracować miał wyłącznie w kanale remontowym. Sąd Apelacyjny nie dał jednak wiary zeznaniom tego świadka w tym zakresie. Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że co prawda z zeznań świadka H. K. wynikało, że w zakładzie mechanizacji, w którym pracował ubezpieczony odbywała się naprawa wszystkich pojazdów samochodowych z całego kombinatu i większość awarii pojazdów dotyczyła ich zawieszenia i podwozia oraz naprawy tych elementów musiały odbywać się w kanale remontowym. Jednocześnie świadek przyznał, że jeżeli zdarzyła się awaria samochodu w terenie, to mechanik jechał sprawdzić, co uległo uszkodzeniu, i jeżeli było to możliwe dokonywał napraw na miejscu. Świadek przyznał również, że część prac remontowych, choć niewielka, wykonywana była poza kanałem remontowym. Świadek ocenił, że średnio prace w kanałach remontowych zajmowały około 80% czasu pracy. Świadek H. K. przyznał również, że nie wszyscy czterej zatrudnieni w zakładzie mechanizacji zajmowali się jednocześnie wykonywaniem napraw w kanale remontowym. W kanale remontowym jednocześnie mogło przebywać maksymalnie dwóch mechaników. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, że świadek zaakcentował przy tym, że do prac poza kanałem remontowym kierowani byli wyłącznie młodsi pracownicy, natomiast starsi i bardziej doświadczeni mechanicy pracowali wyłącznie w kanale remontowym. Z zeznań świadka wynikało przy tym, że to właśnie ubezpieczony miał być tym starszym i bardziej doświadczonym pracownikiem wykonującym prace wyłącznie w kanałach remontowych. Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że z materiału dowodowego wynikało, że w spornym okresie to właśnie ubezpieczony był najmłodszym mechanikiem zatrudnionym w zakładzie. Sąd Apelacyjny na podstawie akt osobowych pozostałych pracowników zatrudnionych na stanowiskach monter mechaniczny w (...) w R. ustalił bowiem, że w spornym okresie poza ubezpieczonym w zakładzie mechanizacji pracowało czterech mechaników: K. Ż., K. P., R. J. oraz J. Ż. K. Ż. na stanowisku monter mechaniczny pracował w okresie od 1 stycznia 1979 r. do 30 kwietnia 1991 r. K. P. na stanowisku monter mechaniczny zatrudniony był od 6 maja 1973 r. do 31 października 1993 r. R. J. na stanowisku monter mechaniczny pracował od 9 czerwca 1976 r. do 31 października 1993 r., zaś J. Ż. stanowisko monter mechaniczny zajmował w okresie od 11 listopada 1968 r. do 31 października 1992 r. Natomiast ubezpieczonemu obowiązki mechanika monter powierzono dopiero od 1 listopada 1982 r. Zatem skoro z zeznań H. K. wynikało, że w kanale remontowym pracowali przede wszystkim starsi mechanicy, natomiast młodsi mechanicy

byli kierowani do wykonywania prac poza kanałem, to przyjąć należało, że to właśnie ubezpieczony – jako młodszy mechanik – był przede wszystkim kierowany do takich prac poza kanałem remontowym.

Zeznania pozostałych świadków okazały się natomiast nieprzydane w zakresie rozstrzygnięcia co do charakteru zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku monter – mechanika w spornym okresie. Świadek W. B., A. G., A. S., J. G. nie mieli bowiem żadnej wiedzy na temat ewentualnych obowiązków ubezpieczonego w czasie zatrudnienia na stanowisku monter – mechanika. Świadek W. B. pracował w innym zakładzie i spotykał się z ubezpieczonym wyłącznie w autobusie. Świadek A. G. pracował z ubezpieczonym wyłącznie w mieszalni pasz. Świadek A. S. wyjaśnił że nie wie czy ubezpieczony pracował w kanale remontowym. Świadek ograniczył się do wskazania, że pracował obok, widział, że ubezpieczony chodził brudny, co zdaniem świadka świadczyło o tym, że coś tam robił. Świadek nie miał przy tym wiedzy, w jakim warsztacie pracował ubezpieczony, czy w samochodowym, czy w maszynowym. Podobnie świadek J. G. wskazała, że nie wie czym zajmował się ubezpieczony w zakładzie mechanicznym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreśla, że nawet gdyby uznać, iż świadkowie potwierdzili szczególny charakter prac wykonywanych przez ubezpieczonego, to należy pamiętać, że zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., III AUa 466/14, LEX nr 1496008). Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że w niniejszej sprawie zachowały się dokumenty osobowe z zakładu pracy dotyczące zatrudnienia ubezpieczonego i to właśnie owa dokumentacja jest najbardziej miarodajnym dowodem pozwalającym ustalić rodzaj wykonywanej pracy przez ubezpieczonego. Osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków, jak i strony procesowej) muszą być skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury. Oceniając osobowy materiał dowodowy sąd musi mieć na względzie nie tylko oczywiste zacieranie się w pamięci świadków pewnych istotnych faktów, ale także i naturalne dążenie do złożenia zeznań przychylnych względem dawnego kolegi, przełożonego czy podwładnego. Nie zarzucając nawet tak składanym zeznaniom celowego rozmijania się z prawdą, praktyka rozstrzygania podobnych spraw wskazuje, że wspomniana wyżej przychylność wiąże się często z postrzeganiem charakteru pracy poprzez podobieństwo do pracy własnej czy też innych pracowników. Z powyższych przyczyn, to dokumentacji zgromadzonej w toku sprawy należało przyznać walor dowodu decydującego. Z dokumentacji tej nie wynika, że ubezpieczony w spornych okresach wykonywał pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. stale i w pełnym wymiarze czasu.

Zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja uzupełniona zeznaniami świadków i samego ubezpieczonego pozwala jedynie na uznanie, że praca mechanika w kanałach mogła być jedynie częścią zadań wykonywanych przez ubezpieczonego, ale z pewnością nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli codziennie przez co najmniej 8 godzin. Dopiero w sytuacji, gdyby wszystkie wykonywane przez ubezpieczonego czynności byłyby pracami w warunkach szczególnych, możliwe byłoby uwzględnienie spornego okresu do przyznania wnioskowanego świadczenia.

W konsekwencji powyższych ocen sąd odwoławczy podziela wniosek, że ubezpieczony nie wykazał spełnienia przesłanki legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu i zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że w apelacji ubezpieczony wskazał, że pozostałe prace – wykonywane poza kanałami – były „incydentalne” oraz, że miały być związane z pracą w kanale, tzn. „stanowiły integralną część całego procesu naprawy pojazdu w kanale remontowym”, co ma doprowadzić do wniosku, że także te prace, które ubezpieczony wykonywał poza kanałem remontowym należy także traktować jako wykonywane w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny nie podziela powyższego zapatrywania apelującego. Przy czym w tym miejscu podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny co do zasady zgadza się z argumentami apelacji, że co do zasady okoliczność, że pracownik w ramach wykonywanej pracy podejmuje również czynności poza kanałem remontowym nie stoi co do zasady na przeszkodzie do uznania, że stale i w pełnym wymiarze wykonuje pracę w szczególnych warunkach,

jednakże wyłącznie pod warunkiem, że czynności te związane są funkcjonalnie z jego podstawowymi obowiązkami służbowymi, którymi są prace wykonywane w kanale remontowym. O takiej sytuacji nie może być mowy w przypadku ubezpieczonego. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że w spornych okresach zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym był zatrudniony ubezpieczony wykonywano wszelkich napraw pojazdów. W naprawach tych uczestniczył również ubezpieczony. Gro z prac wykonywanych przez mechanika samochodowego było wykonywanych w kanale remontowym, jednakże remonty wykonywano również w terenie oraz poza kanałem remontowym. Świadek H. K. ocenił, że prace w kanałach remontowych zajmowały mechanikom około 80% czasu pracy, przy czym wskazał, że w kanale remontowym jednocześnie mogło przebywać tylko dwóch mechaników, przy jednoczesnym wskazaniu, że w warsztacie w jednym czasie pracowało łącznie czterech mechaników. W świetle powyższego uznać należy, że Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji, dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (art. 233 § 1 k.p.c.) i analizując zakres czynności wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie zatrudnienia wziął pod uwagę, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, LexPolonica nr 2084760, OSNP 2009/21-22/290).

Brak też podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przez sąd meriti przepisu 328 § 2 k.p.c. W ocenie sądu odwoławczego wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty zostały przez Sąd Okręgowy ustalone i poddane w sposób prawidłowy ocenie prawnej. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wymagane przepisami ustawy elementy. Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku odnoszenia się w motywach wyroku do wszystkich twierdzeń, jakie są podnoszone w toku procesu przez strony. Zakres koniecznej treści uzasadnienia określa przepis art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy odniósł się do spornych pomiędzy stronami kwestii stanowiących element przedmiotowo istotny dla niniejszej sprawy.

Na zakończenie, na marginesie, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy wątpliwość budzi również możliwość uwzględnienia w stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa R. od 3 lipca 1972 r. do 24 kwietnia 1973 r. oraz od 2 maja 1975 r. do 18 stycznia 1976 r. na stanowisku kierowcy ciągnika. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wprawdzie okres ten został uwzględniony przez ZUS w stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych w związku z przedłożeniem stosownego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż brak jest podstaw do kwalifikowania okresu pracy w charakterze traktorzysty przy pracach polowych jako okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, gdyż ewidentnie kierowca ciągnika przy pracach w polu nie jest narażony na te same czynniki szkodliwe w tym samym stopniu nasilenia, jak w transporcie. Pogląd taki dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego ostatnich lat, poczynając od wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, w którym Sąd Najwyższy wywiódł, że wskazanie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 pracy kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, iż należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych, bez względu na miejsce i rodzaj, zostały bowiem wymienione tylko w dziale XIV wykazu A zatytułowanym "Prace różne". Inne działy wykazu obejmują wskazane w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika typowe prace polowe (LEX 1467147). Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, przywołanym przez apelującego, precyzując, że dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika jako wykonywanej w warunkach szczególnych istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (LEX nr 2052411). W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, Sąd Najwyższy dodatkowo wyjaśnił, że niewątpliwie prace kierowcy ciągnika czy kombajnu w transporcie i rolnictwie, mimo wielu podobieństw, różnią się od siebie, choćby ze względu na miejsce i warunki ich wykonywania (droga publiczna oraz pole orne), dlatego też dla przyjęcia, że praca traktorzysty oraz kierowcy kombajnu w rolnictwie może być kwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych w transporcie wymagane jest

poczynienie stanowczych ustaleń, wykazujących istotne podobieństwo pracy w tych różnych branżach. W poz. 3, działu VIII („W transporcie i łączności”) wykazu A zostały wymienione prace m.in. kierowców kombajnów. Urządzenia te (kombajny), charakteryzujące się wykonywaniem różnorodnych czynności, na ogół kojarzą się z rolnictwem, gdzie wykorzystuje się np. kombajny zbożowe i buraczane, jednakże występują również w leśnictwie - kombajn zrębowy, czy też górnictwie - kombajn górniczy (LEX nr 2080883). Do podobnej konstatacji doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14 (LEX nr 1797093) oraz z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (Legalis nr 1507958). Sąd drugiej instancji wywody zawarte w przywołanych judykatach podziela. Tożsame zapatrywania przedstawił Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, z dnia 25 października 2016 r., II UK 352/15 (www.sn.pl) oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi, m.in. w orzeczeniach: z dnia 3 marca 2015 r., III AUa 713/14, (LEX nr 1680011), z dnia 23 września 2015 r., III AUa 78/15 (LEX nr 1820544), z dnia 29 kwietnia 2015 r., III AUa 862/14 (LEX nr 1747526), z dnia 12 maja 2015 r., III AUa 922/14 (LEX nr 1747521), z dnia 5 maja 2015 r., III AUa 979/14 (LEX nr 1755196), z dnia 17 kwietnia 2015 r., III AUa 772/14 (LEX nr 1747274), z dnia 11 kwietnia 2016 r., III AUa 263/16 (LEX nr 2044358).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zauważył, że z materiału dowodowego wynikało, że w (...) w R. wyodrębniony był wydział transportu, który dysponował samochodami ciężarowymi, autobusami. Z powyższego wynika, że głównym zajęciem traktorzystów były de facto prace polowe, a taka praca nie spełnia warunków pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego, jako nieuzasadnioną, oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk